

Jak zarżnąć kure, która znosi złote jaja

21 stycznia 2012

Od 18 listopada 2011 roku kiedy Premier Tusk w swoim expose zapowiedział wprowadzenie dodatkowego podatku od wydobycia miedzi i srebra, czyli kopalin, które w Polsce wydobywa tylko KGHM S.A, cena akcji tej spółki spadła z prawie 190 zł do niewiele ponad 100 zł.

W samym miesiącu grudniu 2011 roku wartość akcji spółki KGHM S.A. zmniejszyła się o ponad 8 mld zł, co oznacza poważne zmniejszenie wartości udziałów jakie ma w tej spółce Skarb Państwa posiadający 32% akcji.

Ucierpiały także wartości jednostek rozrachunkowych OFE (oszczędza w nich 15 mln Polaków), które regularnie nabywały akcje miedziowego giganta, uznając je za niezwykle perspektywiczne i stabilne papiery wartościowe.

Oczywiście trudno mówić o stratach posiadaczy akcji KGHM do momentu kiedy nie pozbędą się tych walorów po obecnych niskich cenach. Większość z nich ze względu na strategiczny charakter takich kopalin jak miedź i srebro liczyło, że zawirowania wokół tej firmy będą miały przejściowy charakter.

Okazało się jednak, że po prezentacji rządowego projektu ustawy dotyczącej dodatkowego opodatkowania wydobycia miedzi i srebra i algorytmu określającego sposób obliczania tych obciążeń, perspektywa ponownego wzrostu cen akcji KGHM jest dosyć iluzoryczna.

Rząd przyjął projekt wspomnianej ustawy w ostatni wtorek i prawie natychmiast związki zawodowe kombinatu miedziowego zapowiedziały pogotowie strajkowe wskazując poważne mankamenty proponowanych rozwiązań podatkowych.

Zwracają uwagę, że zaproponowana wielkość obciążeń jest kilkakrotnie wyższa niż w innych krajach wydobywających rudy miedzi (w tym roku podatek ten ma przynieść 1,8 mld zł wpływów budżetowych, w następnych latach przynajmniej 2,2 mld zł), a poza tym nie możliwość wliczenia tego opodatkowania w koszty uzyskania przychodów stanie się „przysłowiowym gwoździem do trumny” polskiego górnictwa rud miedzi.

Wreszcie związkowcy sugerują, że proponowany podatek powinien być pobierany od sprzedanych produktów, a nie półproduktu i powinien być wprowadzony przy *vacatio legis* ustawy wynoszącym 3 lata.

Przynajmniej część tych postulatów związkowych zasługuje na poważne potraktowanie, ponieważ w tej sytuacji w jakiej po zapowiedzi Premiera Tuska znalazł się KGHM, jeszcze konflikt ze związkami zawodowymi, który może skończyć się strajkiem, spowoduje utratę przez tę firmę perspektyw rozwojowych.

Platforma i jej przywódca Donald Tusk, uchodzący w środowisku przedsiębiorców za jego reprezentantów, kolejnymi posunięciami pokazują, że jego interesy mają wręcz za nic.

Wprowadzenie podwyżki składki rentowej o 2 punkty procentowe obciążającej przedsiębiorców, czy też postępowanie z KGHM S.A, które znacząco i na trwale obniżyło wartość tej firmy, a teraz pozbawienie jej perspektyw rozwojowych dobitnie pokazuje, że rządzący uwierzyli, że mogą w zasadzie podjąć każdą decyzję gospodarczą.

Tak się składa, że w budżecie na rok 2012, rząd Tuska podwyższył o ponad 2 mld zł aż do 8,1 mld zł wartość dywidendy, którą chce pobrać ze spółek skarbu państwa. Jest to kwota znacząco większa niż przewidywane w tym roku przychody z prywatyzacji.

Z jednej strony, chce się więc drenować spółki skarbu państwa, ze zdecydowanej większości wypracowanego zysku, z drugiej nie dba o ich wartość i nieprzemyślanymi decyzjami, wprowadzanymi

w życie w skandaliczny sposób, doprowadza wręcz do finansowej zapaści.

Spółka KGHM Polska Miedź jest jednym z ostatnich sreber rodowych jakie nam zostało, jest przedsiębiorstwem od którego zależy los dziesiątków tysięcy mieszkańców Dolnego Śląska i kilku miast położonych na tamtym terenie.

Ostatnie decyzje rządu Tuska w sprawie tej spółki, a zwłaszcza sposób ich przeprowadzenia, pokazują dobitnie, że ci „fachowcy” od gospodarki są w stanie zarządzić nawet kurę, która znosi złote jaja.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)